

Areszt za próbę udzielenia pomocy w walce z ISIL

26 kwietnia 2016

Obywatel USA, który próbował pomóc federalnym służbom bezpieczeństwa w uwolnieniu zakładników ugrupowania terrorystycznego Państwo Islamskie, bez sądu i śledztwa został wsadzony do więzienia, gdzie spędził 14 miesięcy. Uwolniono go dosłownie miesiąc temu – pisze amerykański periodyk The New York Times.

42-letni Toby Lopez postanowił pomóc zakładnikom bojowników po tym, jak jego szkolny kolega został zabity w Afganistanie, a także pod wrażeniem wiadomości o atakach terrorystów na dziennikarzy – pisze gazeta.

Periodyk podkreśla, że Amerykanin podjął „prymitywne próby” skontaktowania się z liderami terrorystów, wykorzystując konta w serwisach społecznościowych, o czym na bieżąco informował FBI. Federalne służby bezpieczeństwa nie zareagowały na wysiłki Lopeza, pomimo że w ciągu dwóch dni wysłał ponad 80 wiadomości, których treść była następująca: „Zapamiętajcie, zasłużyliście sobie na to, co się koniec końców stanie”.

W lutym 2015 roku Lopez został aresztowany, postawiono mu zarzut rozprzestrzenienia gróźb, mężczyzna kilkakrotnie był przenoszony z jednego więzienia do innego w różnych stanach. Dwóch ekspertów medycznych twierdziło, że Lopez jest niepoczytalny i grożono mu umieszczeniem w szpitalu psychiatrycznym. Trzeci ekspert oznajmił jednak, że chodzi o „lekką obsesję”. W rezultacie prokuratura generalna stanu Delaware 22 kwietnia oczyściła mężczyznę ze wszystkich zarzutów i ubiegała się o jego uwolnienie.

„Nikt nie zasługuje na to, przez co musiałem przejść razem z moją rodziną. To smutne, że władze traktują tak ludzi działających w najlepszej wierze”.

Źródło: pl.SputnikNews.com